

# Stop rzezi dzików! Stanowisko koalicji Niech Żyją! w sprawie planów masowego odstrzału dzików

Od 12 stycznia do końca lutego myśliwi mają prowadzić masowy, skoordynowany odstrzał dzików, w tym ciężarnych samic. Eksterminację dzików w związku z wirusem ASF w Polsce, po rekomendacji PZŁ, nakazał minister środowiska Henryk Kowalczyk. Zginąć ma nawet 210 tys. tych zwierząt, a resort domaga się ograniczenia populacji do minimum. Ekspert nie pozostawiają na pomysł suchej nitki - masakra dzików na polowaniach zbiorowych nie powstrzyma ASF, a wręcz może zawlec wirusa dalej na zachód od Wisły.

**Od 12 stycznia do końca lutego myśliwi mają prowadzić masowy, skoordynowany odstrzał dzików, w tym ciężarnych samic. Eksterminację dzików w związku z wirusem ASF w Polsce, po rekomendacji PZŁ<sup>1</sup>, nakazał minister środowiska Henryk Kowalczyk. Zginąć ma nawet 210 tys. tych zwierząt, a resort domaga się ograniczenia populacji do minimum. Ekspert nie pozostawiają na pomysł suchej nitki - masakra dzików na polowaniach zbiorowych nie powstrzyma ASF, a wręcz może zawlec wirusa dalej na zachód od Wisły. Problemem nie są bowiem dziki, ale człowiek - brak kontroli nad wdrażaniem programu bioasekuracji w Polsce oraz intensywne polowania zwiększające migrację zarażonych dzików i ryzyko roznoszenia wirusa przez myśliwych. Organizacje zrzeszone w koalicji Niech Żyją! domagają się wstrzymania masowych polowań i pilnej realizacji społecznych postulatów dotyczących skutecznej walki z ASF w Polsce. Za haniebnny plan wybicia wszystkich dzików domagają się także natychmiastowej dymisji ministra środowiska, Henryka Kowalczyka i ministra rolnictwa, Jana Ardanowskiego.**

Koalicja Niech Żyją! wskazuje, że pomysł walki z ASF przez wybicie wszystkich dzików to polityczne bicie piany i odwrócenie uwagi od prawdziwej przyczyny rozwoju wirusa ASF w Polsce - braku właściwej bioasekuracji i rzeczywistej kontroli sanitarnej w branży trzody chlewnej.

Prowadzona od trzech lat akcja odstrzału dzika przynosi efekty odwrotne od zamierzonych - wirus dotarł już za Warszawę. Dowiedziono, że rolnicy odpowiedzialni są za rozprzestrzenianie wirusa w hodowlach, ale to dzik stał się kozłem ofiarnym. Dzik w przeciwieństwie do rolnika nie głośnie - eksterminacja dzika ma zapewnić wygraną w wyborach - mówi Adam Bohdan z Fundacji Dzika Polska, wchodzącej w skład koalicji.

Po pojawieniu się wirusa w Polsce, w 2015 r. odnotowano 3 ogniska u świń i 44 przypadki choroby u dzików, w 2017 było ich już 104 u świń i 678 u dzików, a w roku 2018 aż 213 w chlewniach i 3194 u dzików. Na fakt, że wszystkie nowe ogniska zarażenia w Polsce są wynikiem przenoszenia przez ludzi wskazuje główny specjalista od chorób świń z Państwowego Instytutu Weterynarii w Puławach. Potwierdza też, że właściwa bioasekuracja daje gwarancję ochrony przed zarażeniem. Raport NIK wskazuje, że w Polsce program bioasekuracji w związku z ASF to fikcja: 74 proc. gospodarstw nie posiadało niezbędnych zabezpieczeń, program wdrażany był opieszale np. restrykcje wprowadzono po pół roku od pojawienia się ogniska ASF, dochodziło nawet do fałszowania protokołów kontroli weterynaryjnej w celu stworzenia pozorów zabezpieczenia stad świń przed ASF. W efekcie choroba nie została zatrzymana i rozprzestrzeniona się na kolejne województwa. W listopadzie 2017 r. wirus przekroczył linię Wisły.

Jeżeli rząd nie podejmie skutecznych i zdecydowanych działań w celu zapewnienia najwyższych standardów bioasekuracji, będzie bezpośrednio odpowiedzialny za załamanie się branży trzody chlewnej w Polsce. Wirus niebawem dotrze do największych w kraju chlewni w Wielkopolsce – mówi Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot

Plan eksterminacji dzików na terenie całego kraju w celu walki z ASF to działanie bez podstaw merytorycznych i wbrew wytycznym Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) oraz Strategii walki z ASF dla Unii Europejskiej. Jak ustalili eksperci nie jest bowiem możliwe ustalenie prognozy zagęszczenia populacji dzików, który zapobiegłby postępowaniu epidemii wirusa ASF. Epidemia rozprzestrzeniała się także na obszarach, gdzie obecność dzika była niska. Dotychczasowe próby depopulacji dzików, jak na Białorusi, nie przyniosły zakładanych rezultatów i nie wygasiły epidemii. Co więcej, radykalnie zwiększony i niewłaściwie zorganizowany odstrzał dzików doprowadził do zwiększonej dyspersji epidemii. Planowane, zmasowane polowania nie tylko nie zatrzymują epidemii, ale wręcz przyczynią się do rozprzestrzenienia wirusa na cały kraj. Potwierdza to ekspert, prof. dr. hab. Elżanowski, zoolog z Uniwersytetu Warszawskiego, który wskazuje, że *polowania, które miały dotychczas miejsce, w pełni przyczyniły się do rozprzestrzeniania tego wirusa, przy braku skutecznej bioasekuracji*. Potwierdzają to także statystyki PZŁ. W okresie od kwietnia do grudnia 2018 r. zabito 168 tys. dzików. W efekcie masowych polowań na dziki w związku z ASF tj. w latach 2015-2017 zabito już ponad 1 mln. tych zwierząt. Wirus nie tylko nie został zatrzymany ale miał doskonałe warunki do rozprzestrzeniania się. W 2018 r. stwierdzono blisko 2500 nowych przypadków ASF u dzików. Tak lawinowy przyrost ognisk wirusa potwierdza przestrogi naukowców – zmasowane polowania przyczyniają się do rozwoju epidemii.

Zgodnie z wytycznymi EFSA, aby zmniejszyć ryzyko rozwleczenia ASF, należy unikać działań, które mogą zwiększyć ruch dzików, zwłaszcza polowań zbiorowych. Spłoszone zwierzęta przemieszczają się bowiem na znaczne odległości, zarażając kolejne. To dlatego np. w Belgii w obszarze zakażonym całkowicie zabroniono polowania na dziki. Im więcej myśliwych i psów myśliwskich będzie miało kontakt z zakażonymi dzikami tym większe ryzyko rozwleczenia wirusa. Wirus przedostaje się do środowiska wraz z krwią np. podczas postrzału lub patroszenia zwierząt. Przenoszony jest na ubraniach i butach myśliwych, kołach samochodów, psach myśliwskich. Niezbędne odkażanie w warunkach polowań jest niemożliwe. Zamiast polować należy usuwać martwe dziki z lasu – padłe są rezerwuarem wirusa miesiącami. EFSA wskazuje, że nadzór bierny – zgłoszenie martwego dzika – pozostaje najskuteczniejszym sposobem wykrywania nowych przypadków ASF we wczesnym stadium w obszarach wolnych od chorób<sup>3</sup>. Tymczasem w Polsce brak działań edukujących jak należy zachować się w przypadku znalezienia martwego dzika. Brak także zachęt finansowych - nagrody za znalezienie padłego dzika wypłaca się tylko myśliwym.

Planu zdziesiątkowania dzików nie poprzedziła procedura oceny oddziaływania na środowisko, co stanowi pogwałcenie prawa krajowego i wspólnotowego. Rząd nie wie jaki wpływ na przyrodę wywrą masowe polowania i usunięcie dzika z leśnych ekosystemów. Koalicja wskazuje, że skutki tego nieprzemysłanego działania mogą być drastyczne, ponieważ dzik pełni ważną rolę w przyrodzie<sup>4</sup>.

Dziki wpływają pozytywnie na stan sanitarny lasu ponieważ żywią się tzw. szkodnikami drzew oraz padliną. Podnoszą także bioróżnorodność lasów przez buchtowanie ściółki. Same są także pożywieniem dla np. wilka. Brak tych zwierząt może zaburzyć równowagę przyrodniczą i spowodować np. zamieranie lasów w wyniku gradacji. To eksperyment na skalę wybicia wróbli w Chinach w imię ochrony zasiewów, które w rezultacie doprowadziło do ogromnej klęski głodu – mówi Tomasz Zdrojewski z koalicji Niech Żyją!

Plany wybicia niemal wszystkich dzików budzą także ogromne kontrowersje etyczne.

Zabijane będą nie tylko całe grupy rodzinne, ale także samice w ciąży. Rząd wie dokładnie to samo co eksperci organizacji - wszak mamy te same źródła danych. Problemem nie są dziki! Problemem jest brak skutecznych działań w obszarze bioasekuracji. Nacisk rządu na bezlitosną eksterminację dzików jest przyrodniczo samobójczy a etycznie haniebny - to niebywały upadek moralny decydentów. Nie ma na to społecznej zgody!" - dodaje Zenon Kruczyński z NiechŻyją!

Wydawanie kolejnych milionów złotych na pozorowane działania mogące mieć katastrofalne skutki przyrodnicze, wbrew prawu i pod naciskami politycznymi, koalicja ocenia jako niedopuszczalne. Apeluje o zatrzymanie polowań i pilną realizację **społecznych postulatów** w celu skutecznej walki z ASF.

#### **Więcej informacji:**

Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 660 538 329,  
[suchy@pracownia.org.pl](mailto:suchy@pracownia.org.pl)

#### **Przypisy:**

1. <https://www.pzlow.pl/index.php/aktualnosci/580-spotkanie-w-ministerstwie-srodowiska>
2. <http://magazynkaszuby.pl/2018/03/haniebna-masakra-dzikow-nieskuteczna/>
3. <http://www.efsa.europa.eu/en/press/news/180711>
4. Prof. Witold Koehler, „Patologia i ochrona lasu”, PWRiL, Warszawa, str. 110.
5. [Stanowisko koalicji Niech Żyją! ws. decyzji Ministerstwa Środowiska o eksterminacji dzików, pod pretekstem walki z wirusem ASF](#)